

# GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

ŁÓDŹ, PIĄTEK 7 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 5 (1306)

## Tien-Tsin obleżony!

Wojska ludowe wezwały garnizon do kapitulacji. W mieście wybuchł bunt żołnierzy przeciw generałom Czang-Kai-Szeka



Gen. Czu-Teh dowódca Chińskiej Armii Ludowej, która otoczyła przed tygodniem Tien-Tsin.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że, według źródeł rządowych wojska ludowe, pozostające pod dowództwem gen. Su Yui, zajęły miasta Tai Hing i Haung Kiao, leżące w odległości około 100 km. na wschód od Nankinu. Oba te miasta położone są około 30 km. na północ od Yang-Tse.

Wojska ludowe doszły również do punktu nad rzeką Yang-Tse naprzeciwko miasta Kiang-Yin, gdzie znajduje się główna kwatery wojsk nacjonalistycznych, mających za zadanie obronę Yang-Tse.

Agencja Reutera donosi, że Chińska Armia Ludowa, licząca ponad 100 tys. żołnierzy, przekroczyła wczoraj rzekę Hwai (około 200 km. na północ od Nankinu) i posuwa się w kierunku południowym.

PARYŻ (PAP). Według doniesień agencji France Presse z Nankinu, dowództwo Chińskiej Armii Ludowej wezwało do kapitulacji gar-

nizony Tien-Tsinu i Tang-Ku, jako znajdujące się w beznadziejnej sytuacji.

W kołach wojskowych Nankinu słychać, że gen. Pai-Czung-Hsi, dowódca wojsk kuo-min-angowskich w Chinach środkowych, rozkazał, bez upoważnienia ministra obrony narodowej, odwrót oddziałów, zajmujących dotychczas pozycje w południowej części prowincji Ho-

nan i w północnej części prowincji Hopei, oraz koncentrację tych oddziałów pod Hankou.

Jak podaje agencja France Presse — sytuacja wojsk Czang-Kai-Szeka w obleżonym Tien-Tsinie przedstawia się katastrofalnie. W mieście wybuchł bunt żołnierzy, który nie został dotychczas stłumiony. Ludność cierpi głód i zimno.

## Truman kpi z wyborców amerykańskich

wszystkie obietnice wyborcze wyrzucone na śmietnik

Zapowiedź nowych ataków na prawa robotnicze

WASZYNGTON (PAP). Na wspólnym posiedzeniu Izby reprezentantów i Senatu, prezydent Truman wygłosił orędzie, w którym przedstawił swój program.

Prezydent Truman poruszył przede wszystkim zagadnienia polityki wewnętrznej, poświęcając problemom zagranicznym jedynie kilka uwag. Zapowiedział on plan Marshalla i wyraził pogląd, że Stany Zjednoczone mają odegrać „kierowniczą rolę” na świecie. Równocześnie Truman zaznaczył, że „najwyższym celem jego polityki zagranicznej jest zachowanie pokoju”. Bezpośrednio po tym oświadczeniu mowa powtórzył znana teza „naprzód bezpieczeństwo, potem rozbrojenie” oraz wysłał jako rzecznik powszechnej służby wojskowej.

Program polityki wewnętrznej Trumana, zawarty w jego pierwszym powyborczym orę-

dziu, obraca się w wielu wypadkach wokół jego przyrzeczeń wyborczych. Mowa oświadczył, że dążyć będzie do zahamowania inflacji oraz do przywrócenia kontroli cen.

Orędzie prezydenta Truma-

na zapowiada również szereg zarządzeń dotyczących kontroli państwa nad rozdzielaniem surowców, aby zwiększyć produkcję potrzebnych towarów. Prezydent Truman wypowiada się w swym orędmu za podwyższeniem niektórych podatków, aby podnieść dochody skarbu.

Prezydent Stanów Zjednoczonych podkreślił następnie konieczność zniesienia ustawy antyrobotniczej Taft-Hartley i zastąpienia jej tzw. Aktem Wagnera. Truman zapowiada jednak równocześnie wniesienie do Aktu Wagnera szeregu poprawek, zawierających ograniczenie prawa strajku. Poprawki te posiadające charakter antyrobotniczy przewidują zakaz strajków, wyni-kających ze sporów prawnych między pracodawcami a pracownikami, jak również zakaz strajków solidarnościowych.

„Rozwiązanie problemów społecznych widzi Truman — we „współpracy robotników z businessmanami”.



## Nowe umowy zbiorowe

dla pracowników przemysłu drzewnego, włókienniczego, skórzanego, papierniczego i mineralnego, podpisano w Warszawie

W dniu wczorajszym podpisane zostały w Warszawie nowe umowy zbiorowe z robotnikami przemysłu drzewnego, włókienniczego, skórzanego, papierniczego oraz mineralnego.

Nowe umowy zbiorowe opracowane zostały osobno dla każdego działu przemysłu z uwzględnieniem specyficznych warunków pracy oraz możliwości robotników w różnych rodzajach produkcji.

—o—

## Masowymi strajkami odpowiedzieli robotnicy

na nową ofensywę włoskich reakcjonistów

RZYM (PAP). W ostatnich dniach masy robotnicze i włościańskie w wielu miejscowościach włoskich podjęły ze wzmoczoną siłą akcje przeciwko bezrobociu.

Specjalnie napięta jest sytuacja w okregu Apulii. W

miejscowości Minervino od 6 dni trwa strajk generalny 300 tys. robotników rolnych nie mających pracy, zorganizowało w tej miejscowości protestacyjny pochód. Podobne manifestacje odbywają się również w innych

ważniejszych ośrodkach rolnych Apulii.

W dniu 4 stycznia został ogłoszony 2-godzinny strajk generalny w całej prowincji Siena. Na Sycylii wszyscy górnicy wstrzymali się w tym dniu na przeciąg godziny od pracy. W prowincji Ragusa na Sycylii policja aresztowała 12 chłopów oraz przywódców związkowych za udział w manifestacjach, jakie odbyły się przed 10 dniami przeciwko obszarnikom, którzy nie chcieli uznać zbiorowych umów pracowników rolnych.

## Komunikat

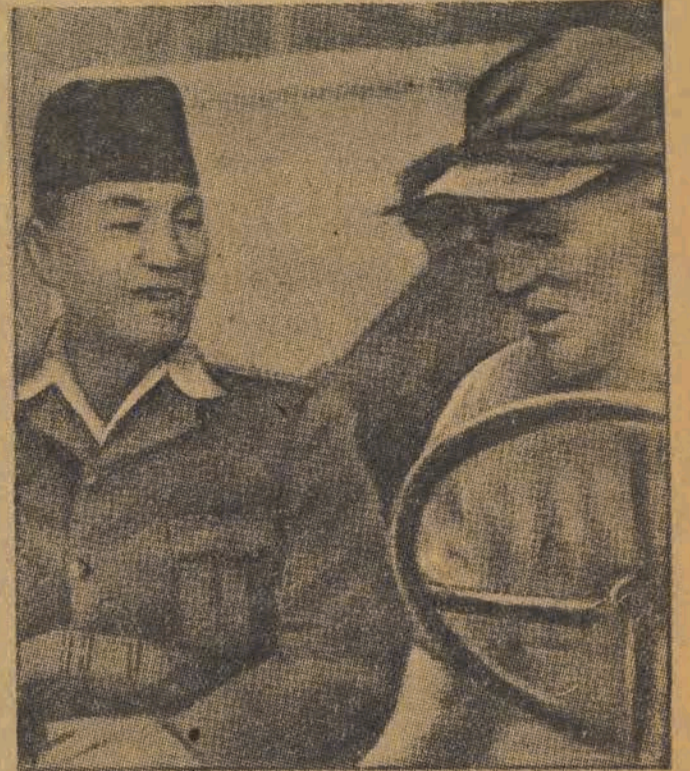
W piątek, dn. 7. 1. 1949 r. o godz. 17 odbędzie się odprawa wszystkich pełnomocników dzielnicowych i wydziałowych fabryk do siedziby Centralnego Domu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w

świetlicy Komitetu Łódzkiego PZPR przy ul. Sienkiewicza 49-a.

Sprawy ważne. Obecność obowiązkowa.

Komitet Łódzki PZPR

## Bandycki napad holenderski na stolicę Republiki Indonezyjskiej



Podczas bandyckiego napa du wojsk holenderskich na stolicę Indonezji Jogjakartę — rząd d-ra Soekarno został wzięty do niewoli i umieszczony w obozie koncentracyjnym. Na ilustracji: dr Soekarno w alicie holenderskiej — w chwili po aresztowaniu.

## Pełne zaufanie do rządu Wolnej Grecji

wyraża manifest stronnictwa ludowego

PARYŻ (PAP). — Agencja „Elefteri Ellada” donosi, iż na terenie Wolnej Grecji odbyła się plenarna sesja komitetu centralnego stronnictwa ludowego. Po zakończeniu obrad wydany został manifest do ludu greckiego.

Manifest stwierdza m. in. iż w odpowiedzi na politykę faszystów greckich oraz ich opiekunów — imperialistów anglo-amerykańskich — stronnictwo ludowe oraz chłopskie masy pracujące winny prowadzić aż do zwycięstwa zbrojną walkę o

wolność i niezależny byt narodowy.

Manifest wyraża całkowite zaufanie do rządu Wolnej Grecji, który okazał się godny swego bohaterskiego ludu. Stronnictwo ludowe udziela mu całkowitego poparcia, bowiem program jego jest równocześnie programem mas pracujących wsi.

Manifest stwierdza, iż chłopskie pracujące z niezrównanym bohaterstwem bierze czynny udział w walce zbrojnej ludu greckiego.

## Rada Bezpieczeństwa wznawia obrady

w sprawie Indonezji

NOWY JORK (PAP). — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczył, że w piątek — w razie obecności wszystkich członków — Rada Bezpieczeństwa przystąpi znów do omawiania sprawy Indonezji. Gdyby wszyscy członkowie Rady nie mogli przybyć do tego terminu, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbyłoby się w najbliższy poniedziałek. Sprawa Indonezji jest jedynym punktem porządku dziennego.

OŚWIADCZENIE TYMCZASOWEGO RZĄDU REPUBLIKI KANGSKIEGO INDONEZJI.

LONDYN (PAP). — Według doniesień Agencji Reutera, przedstawiciel Indonezji w Canberra (Australia) oświadczył, że istnieje obecnie na Sumatrze tymczasowy rząd indonezyjski byłby gotów do wznowienia rokowań z Holendrami pod nadzorem tzw. komisji do-brych usług ONZ, gdyby Holendrzy przyjęli następujące warunki:

1) niezwłoczne uwolnienie aresztowanych przywódców rządu republikańskiego, 2) odwrót Holendrów na linie przed 18 grudnia ubiegłego roku,

3) uznanie suwerenności Republiki Indonezyjskiej na Jawie, Sumatrze i Madurze,

4) utworzenie rządu wszechindonezyjskiego drogą referen-

dum bez ingerencji holenderskiej,

5) jak najrychlejsze wycofanie armii holenderskiej z Indonezji.

## Lud Francji żąda surowej kary dla ministrów-malwersantów i ich współników

PARYŻ PAP. — Dnia 4 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie rządowej komisji śledczej mającej na celu zbadanie nad użycie w administracji, ujawnionych w sprawozdaniu Izby Kontroli.

Obrady komisji śledczej będą tajne i nie przewiduje się wydawania żadnych komunikatów. Pierwszemu posiedzeniu przewodniczył minister sprawiedliwości Andre Marie. Oświadczył on, że komisja nie zakończy prawdopodobnie swoich prac w terminie przewidzianym t. zn. do 1 lutego br.

Francuska opinia publiczna w dalszym ciągu protestuje przeciwko haniebnym faktom nadużycie w administracji i domaga się surowego ukarania winnych.

Mieszkańcy jednej z dzielnic Marsylii Mazargues wystosowali na ręce prefekta rezolucję, która stwierdza m. in. że przelotny obywatel francuski za popełnienie podobnych nadużyć byłby już dawno uwięziony.

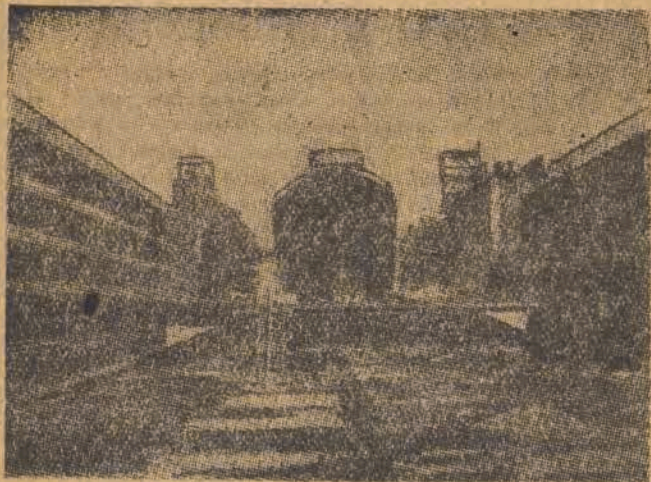
Federacja urzędników chrześcijańskich związków za wodowych opublikowała komunikat, w którym wyraża energiczny protest przeciwko usiłowaniu rządu zrzucenia odpowiedzialności za popełnione nadużycia na urzędników ministerstw.

Komunikat podkreśla, że odpowiedzialność ponoszą ministrowie i ich najbliżsi współpracownicy.





Polska nad morzem



W miarę rozwoju naszego potencjału gospodarczego i wzmaganiu się stosunków handlowych z licznymi krajami zamorskimi, potrzebny nam jest coraz większy tonaż okrętowy.

Obecnie też budujemy już nową flotę handlową na własnych stocznicach.

Oredzie noworoczne Kongresu Słowian USA

Kongres Słowian Amerykańskich ogłosił noworoczne oredzie do wszystkich słowiańskich narodów Europy, w którym życzy im nowych zwycięstw w walce o demokratyczny pokój.

Oredzie Kongresu wyraża przekonanie, że wbrew przeszkodom i prowokacjom ze strony podżegaczy wojen-

nych, idea pokoju ostatecznie zatriumfuje. Kongres zapewnia, że postępowe kółka Słowian amerykańskich wzmogą swe wysiłki, zmierzające do zapewnienia pokoju na świecie.

Oredzie podpisał przewodniczący Kongresu — Leo Krzycki oraz sekretarz generalny — Georg Piryński.

Polska twórczość

W związku z przyznaniem Państwowej Nagrody Muzycznej na rok 1948 prof. Bolesławowi Woytowiczowi przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowę z laureatem.

Zaszczytne wyróżnienie, jakie mnie spotkało — oświadczył prof. Woytowicz uważam za otwarcie wielkiego kredytu zaufania, jakim mnie obdarzyło społeczeństwo na przyszłość.

Prof. Bolesław Woytowicz kompozytor, pianista i pedagog zapytany, która z tych trzech dziedzin pracy najbardziej mu odpowiada, oświadczył: „Tu nie można niczego rozdzielać, lub wyodrębnić. Każdy muzyk musi być kompozytorem nie tylko wtedy, gdy tworzy, ale gdy odtwarza lub uczy”.

— Który z utworów pana profesora przedstawia dla niego osobliwie największą wartość?

— Z chwilą ukończenia kompozycji przestaje jakby czuć się jej autorem. Patrząc obiektywnie uważam za najlepszy swój Kwartet Smyczkowy (1931 r. Bardzo wiele łączy mnie z II Symfonią, obecnie nazwaną „Warszawska”, którą pisałem, będąc bardzo ciężko chory, w przekonaniu, że są to ostatnie chwile mego życia. W tym utworze wypowiedziałem się całkowicie. Obecnie pochłonęły jestem „Kantata na cześć pracy”, w której, jak sam tytuł wskazuje, złożyłem hołd pracy. Autorem pięknego tekstu jest Tadeusz Zakaj. Ważnym dla mnie pozytywnym wkładem jest wydanie w 1948 r. dwunastu mych Etiud fortepianowych.

Bolesław Woytowicz, który okres okupacji spędził w kraju, wykonując sam ponad 1000 koncertów w ramach tajnej akcji koncertowej, mówi następnie o stratach, jakie poniósł w czasie wojny.

— Spłonęły mi, względnie zginęły 22 rękopisy, w tym 12 pieśni — mówi kompozytor. — Z tych ostatnich może coś się jeszcze odnajdzie. Słyszałem, że niektóre z nich grane były w Argentynie. Reszta jednakże zaginęła bez powrotu. Najbardziej żał mi baletu „Powrót”, który był nader życzliwie przyjmowany za granicą oraz I-ej

Polska twórczość muzyczna nie traci więzi ze społeczeństwem

Wywiad z laureatem Państw. Nagrody Muzycznej prof. B. Woytowiczem

Symfonią. — Jakże zamierzenia ma pan profesor na rok bieżący? — Jeśli chodzi o koncerty, mam ich w projekcie bardzo wiele, w różnych miastach Polski. W cyklu koncertów pn. „Żywe wydanie dzieł Chopina” grać będę 26 preludów. Będę opracowywał wyciąg fortepianowy z „Kantaty”. W pierwszych miesiącach roku chopinowskiego przystępuję do pracy nad

kompozycją, związaną z konkursem ku czci Chopina, w którym pragnę wziąć udział. Na zakończenie laureat Nagrody Państwowej omówił polską współczesną twórczość muzyczną. Polska twórczość muzyczna — stwierdził kompozytor — osiągnęła obecnie najwyższy poziom rozwoju na całym świecie, a posiadając wiele młodych, rokujących wielkie nadzieje talentów, utrzyma

niewątpliwie swą przodującą pozycję. Polska twórczość muzyczna, nie rezygnując z nowoczesnych wartości, nie traci więzi ze swym istotnym podłożem, jakim jest społeczeństwo. Nie istnieje tylko dla samej siebie, przestaje być elitarna i niezrozumiała i osiągać najwyższe szczeble sztuki, stając się wartościową pojmowaną przez najszersze masy.

Lekarze z zagranicznymi dyplomami otrzymują prawo praktyki

Komisja Lekarska Wnioskodawca przy Min. Zdrowia rozpatrzyła podania 57 lekarzy, posiadających dyplomy zagraniczne i ubiegających się o prawo praktyki lekarskiej w Polsce. Podania 52 kandydatów, którzy złożyli wszystkie niezbędne dokumenty — Komisja zakwalifikowała przychylnie. Minister

Zdrowia udzielił tym lekarzom stałego prawa do wykonywania praktyki lekarskiej. Komisja będzie odbywała posiedzenia do czasu rozpatrzenia wszystkich złożonych podań. W najbliższym czasie zostaną również powołane komisje wnioskodawcze farmaceutyczna i lekarsko-dentystyczna.

Zainteresowani powinni składać podania do Min. Zdrowia. Uprawienia praktyki lekarskiej, lekarsko - dentystycznej oraz wykonywania zawodu aptekarskiego osobom posiadającym dyplomy zagraniczne wygasają po 1 września 1949 r.

Ksiądz-deprawator nieletnich dziewcząt skazany na 10 lat więzienia

Dnia 4 bm. odbył się przed Sądem Okręgowym w Warszawie proces przeciwko księdzu katechecie Wojciechowi Dąbkowskiemu, oskarżonemu o deprawację i czyny nierządne w stosunku do nieletnich uczennic.

Ze względu na specyficzną rolę sprawy większa część przewodu sądowego odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Po przywróceniu jawności rozprawy, zeznaje świadek Pruski, kierownik szkoły powszechnej Nr 2 we Włochach pod Warszawą, w której oskarżony nauczał religii. Świadek opowiada, iż dowiedziawszy się o czynach oskarżonego porozumiał się ze swoim kolegą Rutkowskim, po czym ustaliwszy z nim listę skrzywdzonych uczennic, wypytywał je o szczegóły. Dziewczynki z odrazą naświetliły szczegóły nierządnych czynów oskarżonego. Jedną z nich rozplakała się przy tym mówiąc: „Bronił się, ale ksiądz to taka ś...a”.

Z kolei zeznaje świadek W. W., matka 13-letniej Wiesławy W., która oświadcza,

że oskarżony zwrócił się z kolei do kurii biskupiej, ale biskup powiedział jej, iż sprawami tymi się nie interesuje. Świadek oburzona tym oświadczeniem, wyraziła zdziwienie dla tolerancji podobnych objawów demoralizacji w szeregach księży. Biskup jednak poradził jej, aby się tym nie interesowała.

Na tym zamknięto przewód sądowy i nastąpiły przemówienia stron. Prokurator poparł w całej rozciągłości akt oskarżenia, podkreślając niecodzienną i tragizm sprawy spotęgowany tym, iż oskarżony jest kapłanem. Czynny jego przeczył głoszącym dzieciom pięknym prawdom Chrystusowym o czystości duszy i uczynków. Prokurator podkreśla dalej, że oskarżony będąc przewodniczącym młodzieżowego stowarzyszenia kościelnego dziewcząt Krucjaty Eucharystycznej w Rawie Mazowieckiej, dokonał kilkakrotnie gwałtu na nieletniej pre-

zese, skarbnicze i bibliotekarce stowarzyszenia. Odbywał się to na plebani. Prokurator przypomina dalej zachowanie oskarżonego podczas wyświetlania u niego w domu filmu o Męce Chrystusowej, kiedy wykorzystując ciemność, dopuszczał się czynów lubieżnych w stosunku do oglądających film dziewcząt. Również w czasie lekcji religii, ksiądz trzymając modlitewnik i udając, że się modli, przysiadł się do uczennic i dopuszczał się czynów lubieżnych. Gdy któraś z nich wykończyła spłoszona z ławki, obracał swoje postępowanie w żart śpiewając: „Uciekła mi przepióreczka w proso”. Prokurator przypomina dalej, jak oskarżony zwabił pod różnymi pretekstami dziewczynki po Mszy lub po Różańcu do siebie do domu, aby tam w sypialni, na strychu, czy dziedzińcu kościelnym, dopuszczać się czynów nierządnych.

Z uwagi na charakter przestępstw popełnianych przez oskarżonego księdza, prokurator żąda surowego wymiaru kary. Sąd uznał oskarżonego winnym, 1) iż w maju 1947 roku w Rawie Mazowieckiej przy użyciu siły i po obezwładnieniu 14-letniej A. F. odbył z nią 5-krotny stosunek płciowy, powodując u niej zapłodnienie oraz, iż udzielił jej pomocy materialnej, w celu pokrycia kosztów spędzenia płodu. 2) że w maju 1947 r. w tej samej miejscowości odbył stosunek płciowy przy użyciu siły z 12-letnią R. G. i 14-letnią G. Z., a na przeszerzeni pozostałych miesięcy w 1947 r. i do połowy 1948 roku dopuszczał się innych czynów nierządnych w stosunku do 13-letniej W. W., 14-letniej A. W., 14-letniej K. J. i 13-letniej B. J. — Sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego Dąbkowskiego na karę 10 lat więzienia.

„Jak długo można stać na głowie?”

Bankructwo „mostu powietrznego” w Berlinie

Idealny środek lokomocji — dla rekinów czarnego rynku

BERLIN, W STYCZNIU

Ostatnia wizyta w Berlinie amerykańskiego ministra lotnictwa Stewarda Simirntona i jego doradcy wojskowego gen. Doolittle'a oraz treść rozmów, jakie obaj ci wysłannicy Trumana przeprowadzili w Berlinie z członkami zarządu wojskowego i prasą aliancką — były najlepszym potwierdzeniem od dawna kursujących pogłosek na temat kłopotów z dalszą kontynuacją t. zw. „mostu powietrznego”. Niezadowolenie, panujące w amerykańskich kołach wojskowych, odpowiedzialnych za sprawne funkcjonowanie „mostu” oraz wielkie koszty utrzymania przy równoczesnym wzroście trudności aprowizacyjnych w zachodnich sektorach Berlina nie stwarzają bynajmniej właściwej atmosfery, którą władze amerykańskie początkowo usiłowały wytworzyć naokoło „mostu powietrznego”.

Ludność niemiecka coraz bardziej zdaje sobie sprawę, że celu mostu powietrznego nie należy upatrywać bynajmniej w miłosierdziu amerykańskim lub w trosce o interesy skazanej przez politykę amerykańską na głód i niedzę ludności zachodnich sektorów Berlina. Ostatnio prasa amerykańska otwarcie pisze, że celem mostu było zademonstrowanie „potęgi lotniczej” USA na potrzeby amerykańskiej propagandy w Europie Zachodniej.

Sam minister obrony narodowej USA, Forrestal w swoim dorocznym raporcie powiedział, że „most” berliński był próbą sprawności mobilizacyjnej personelu lotniczego oraz organizacji obsługi terenowej. Inna rzecz, że ta „demonstracja potęgi amerykańskiej” wypadła niezbyt imponująco i raczej zaszkodziła, niż pomogła propagandzie amerykańskiej w Europie. Potwierdza to znany reakcyjny publicysta Walter Lippman w swoim pierwszym artykule w „New York Herald Tribune” po jego powrocie z Niemiec do Ameryki.

Lippman stwierdza, że rząd amerykański poniósł fiasko w Berlinie i, że most powietrzny jako narzędzie polityki Marshalla staje się tym więcej bezwartościowy, im dłużej trwa.

Most bowiem wykazał naocznie, że nie można wielkiego miasta żywić drogą lotniczą przez czas nieograniczony. W tej chwili przemysł zachodni w Berlinie pracuje przeciętnie 20 godzin tygodniowo. Ogólnie mówiąc — pisze Lippman — polityka amerykańska w Berlinie miała może zademonstrować, że Amerykanie potrafili stać na głowie, podczas gdy Rosjanie siedzą wygodnie w fotelu. „Ale jak długo można stać na głowie?” — zapytuje Lippman. — Czy nie byłoby lepiej zamiast stać na głowie, poruszać głową i skończyć z polityką, która wiedzie do nonsensu?”

Jaka jest teraz sytuacja w Berlinie? Zgodnie z wiarygodnymi raportami, żywności w zachodnich sektorach starczy tylko na 10 dni. Władze okupacyjne, interpelowane przez organa samorządowego „zachodniego magistratu”, oświadczają wyraźnie, iż nie są w stanie zwiększyć dostaw, do starczanych drogą mostu powietrznego. Sytuację pogarsza jeszcze fakt, że znaczna część ładunków, dostarczanych drogą tego nadzwyczaj kosztownego mostu trafia nie do ludności i nawet nie do urzędów okupacyjnych, a na... czarny rynek. Jak wykazały raporty policji kryminalnej, most lotniczy okazał się idealnym środkiem lokomocji dla rekinów czarnego rynku, w którym biorą udział wszyscy: lotnicy, służba portowa, policja i speculanci niemieccy.

W tym samym stopniu w roku ubiegłym rozwinęło się również radzieckie szkolnictwo specjalne, zarówno średnie, jak i wyższe. Wiosną ubiegłego roku zakończyło instytuty i uniwersytety radzieckie 120 tysięcy słuchaczy. Jesienią audytoria wyższych uczelni zapełniło 188 tysięcy słuchaczy pierwszych kursów, a więc o 40 proc. więcej, niż w przedwojennym roku 1940. Na pierwszy kurs Instytutów, Szkół Technicznych i innych specjalnych szkół średnich przyjęto 360 tysięcy studentów, a więc o 9 proc. więcej niż w roku 1940.

Otrzymawszy szeroki dostęp do oświaty, masy pracujące biorą coraz bardziej aktywny udział w działalności naukowej. W minionym roku 1948 około trzech tysięcy młodych uczonych wygłosiło i obroniło swe prace magisterskie. Wśród nich znajduje się znaczna ilość naukowców z republik narodowych.

Marian Podkowiński

W tym samym stopniu w roku ubiegłym rozwinęło się również radzieckie szkolnictwo specjalne, zarówno średnie, jak i wyższe. Wiosną ubiegłego roku zakończyło instytuty i uniwersytety radzieckie 120 tysięcy słuchaczy. Jesienią audytoria wyższych uczelni zapełniło 188 tysięcy słuchaczy pierwszych kursów, a więc o 40 proc. więcej, niż w przedwojennym roku 1940. Na pierwszy kurs Instytutów, Szkół Technicznych i innych specjalnych szkół średnich przyjęto 360 tysięcy studentów, a więc o 9 proc. więcej niż w roku 1940.

# „Geyerowcy“ utrzymują swe pierwszeństwo Konferencja Fabryczna PZPB Nr 3

poważnym etapem w dalszym przyswajaniu dorobku Kongresu



Tow. Leon Kassman

Konferencja partyjna w PZPB Nr 3 budzi specjalne zainteresowanie. I zainteresowanie zupełnie uzasadnione, skoro zważy się, że 188-miu delegatów na konferencję PZPR, 188-miu aktywistów z byłej PPR i byłej PPS, to właśnie ci, którzy w historyczne dni przed kongresowe, spowodowali, że załoga fabryki w ciągu jednego dnia odpowiedziała na apel załogi „Zabrze Wschód”. Dobrze wyczuć mieli owi towarzysze-inicjatorzy. Załoga inicjatywę ich przyjęła z entuzjazmem. I powzięte w wyniku tego



Przemawia tow. Lewandowski

zobowiązanie przedkongresowe — jak wiadomo — wykonała przedterminowo i z nadwyżką.

Tyle towarzysze z PZPB Nr 3 działali przed Kongresem. Kongres entuzjastycznie witał ich meldunek a wczoraj, na I-iej konferencji Fabrycznej PZPR towarzysze radzili o tym, co będą robić obecnie, po Kongresie.

Przedstawiciel Komitetu Centralnego PZPB tow. Leon Kassman zaczął swój referat od tego, że uważa sobie za zaszczyt przemawiać na tej właśnie konferencji. A w zakończeniu referatu, po omówieniu dorobku Kongresu i zadań, stojących obecnie przed klasą robotniczą oświadczył: „W czynnie przedkongresowym dokonaliście wielkiego wysiłku. Wzbogaciło się ogromnie Wasze doświadczenie: dyrekcji, personelu technicznego, Rady Zakładowej i organizacji partyjnej, która w chwili czynu kongresowego odegrała rolę kierowniczą. Nie wątpimy w to, że doświadczenia tego nie zmarnujecie, że potraficie je utrwalić i kontynuować. W ubiegłym roku daliśmy państwu 3 miliony metrów tkanin ponad plan — w roku bieżącym również osiągnięcie wyników, dzięki którym utrzymacie przodownictwo w przemyśle włókienniczym”.

Tak oświadczył przedstawiciel KC. Wszystko, co potem w dyskusji powiedzieli poszczególni towarzysze, potwierdziło słuszność oświadczenia przedstawiciela KC. Potwierdzeniem tego było przemówienie tow. Tomy, który wskazał, że im więcej koła partyjne wnikają w sprawy produkcji, tym lepiej te sprawy zostają rozwiązane. „Nasze koła potrafiły mobilizować robotników bezpartyjnych do czynu kongresowego. Klasa robotnicza przekonała się, że partia prowadzi ją po właściwej drodze. Nie wolno nam marnować zaufania, jakie ma do nas klasa robotnicza. Musimy dalej pobudzić entuzjazm mas. Musimy tak pracować, abyśmy w dalszym ciągu byli jedną z czołowych fabryk w kraju”.

Towarzysze, którzy przemawiali po tow. Tomie, stwierdzili, iż obecnie łatwiej będzie pracować i osiągać dobre rezultaty, niż poprzednio, gdyż teraz obie organizacje partyjne stanowią jedną całość i autorytet Partii jest jeszcze większy, niż dotychczas. „Gdy razem pociągniemy wóz — mówił tow. Polakowski — pójdzie

smadniej”. — O jakim wozie była mowa? Tow. Polakowski mówił „o wozie, nalożonym budulcem dla budowy gmachu Polski socjalistycznej”. Tow. Grzelak oświadczył w swym przemówieniu: „Od nas, od tego, jak będziemy pracować, zależy będzie szybkość zbudowanie socjalizmu w Polsce” i stwierdził, że dla tego, by partyjnicy przodowali w

produkcji, muszą być wysocze uświadomieni politycznie i dlatego domagał się, by każdy członek przeszedł partyjny kurs szkoleniowy. Dyr. fabryki tow. Radzikowski operował ścisłymi cyframi, z których wynikało, iż mimo sukcesów roku 1948 fabryka ma jeszcze załagłość wobec planu za pierwsze dwa lata planu 3-letniego, a to z powodu niewykonania planu z roku 1947 przez przedziałnię średnioprzednią.

Również jakość produkcji nie dotrzymuje kroku jej wzrostowi ilościowemu. Tow. Radzikowski wezwał do specjalnego wysiłku w ostatnim roku planu 3-letniego, a nawiązując do kongresowego referatu tow. Zambrowskiego o uprawieniach i obowiązkach fabrycznej organizacji partyjnej stwierdził, że załoga zrealizuje swoje ambitne zadanie przodowania i w



Prezydium Konferencji

## Realizacja wskazań Wielkiego Kongresu

### Narady organizacji partyjnej PZPB Nr 8



Tow. Stefan Arski

W świetlicy PZPB nr. 8, w dawnym pałacu Bidermana

odbywała się pierwsza Konferencja Fabryczna PZPR. Z przyległej do świetlicy sali dochodziły przytłumione dźwięki fortepianu — odbywała się próba tanecznego zespołu świetlicowego, składającego się z najmłodszych dzieci robotników tych zakładów. Te dwa nurty płynące równoległe obok siebie — poważne obrady partyjne i zespół dzieci robotniczych uczących się tańca, tworzyły jeden wycinek nowej rzeczywistości, stanowiły swego rodzaju obraz tego, czym jest dla klasy robotniczej nasze państwo ludowe.

Na konferencji obecny był członek KC. PZPR — tow. Stefan Arski. W doskonałym przemówieniu odtworzył on zebrany nastrój i atmosferę wiary i entuzjazmu, który towarzyszył obradom Kongresu Zjednoczeniowego.

Wystąpienia poszczególnych mówców świadczyły o prawdziwym zrozumieniu roli historycznego momentu Zjednoczenia i nie tylko o tym: byli również dowodem, że robotnicy PZPB nr. 8 chcą sumiennie i rzetelnie wprowadzać w życie wska-

zania Kongresu. Mówił o tym tow. Bronisław Czerniński, podkreślając jednocześnie, że przy wyborze Komitetu Fabrycznego kierować się należy wyłącznie tym, czy dani towarzysze do brze pokierują pracą organizacji partyjnej nad wcieleństwem w czyn uchwał Kongresu.

Tow. Łęgosz — naczelny dyrektor, który w tych samych zakładach ongiś rozpoczął pracę jako robotnik, wysunął konkretne zadania, jakie stoją przed towarzyszami, a więc opiekę nad ze społami młodzieżowymi, wzmocnienie dyscypliny pracy, zwiększenie wydajności, mobilizacja mas bezpartyjnych do wspólnego wysiłku całej załogi.

## Sukcesy naszej gospodarki

### Zaopatrzenie w obuwiu w tym roku przekroczy poziom przedwojenny o 50 procent

Produkcja obuwia skórzanego i półciennego wraz z importem wyniesie w br., nie licząc produkcji rzemiosła niezorganizowanego i instytucji wytwarzających na wyłączny użytek wojska, około 16 mil. par.

Z tego względu na przemysł państwowy według planu na rok 1949 8,5 mil. par, to jest o 1.200.000 par więcej niż w roku ubiegłym. Z Chosłowacji w rb. otrzymamy 4 mil. par obuwia. Produkcja sektora spółdzielczego i rzemiosła zorganizowanego wyniesie w br. 3.000.000 par obuwia. Przemysł miejscowy wliczając w tym samym okresie około 400.000 par butów. Jak wynika z powyższych zestawień wskaźnik zaopatrzenia rynku w obuwiu na głowę ludności (uwzględniając produkcję państwową i rzemiosła) wyniesie 0,75. W porównaniu z rokiem 1939, kiedy tenże wskaźnik wynosił 0,37, mamy do zanotowania wzrost o równe 50 proc. Jest to jeszcze jeden sukces naszej gospodarki.

## Robotnicy na kierowniczych stanowiskach

W ciągu 4-ech lat odbudowy naszego życia gospodarczego wysunięto w przemyśle państwowym wielu doświadczonych robotników, fachowców i organizatorów na stanowiska majstrów, kierowników produkcji, dyrektorów - poszczególnych zakładów i Zjednoczeń Przemysłowych.

W chwili obecnej w przemyśle państwowym około 13 tys. robotników pracuje na stanowiskach kierowniczych. 12,8 proc. z tej liczby przypada na przemysł włókienniczy, następny jest przemysł odzieżowy — 11 proc., węglowy — 8,8 proc., drzewny — 8,7 proc. i konserwowy — 8,5 proc.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że robotnicy o stosunkowo małym wykształceniu teoretycznym, ale posiadający za to poważne doświadczenia fachowe, pracują na stanowiskach kierowniczych równie dobrze, jak ludzie opierający swą pracę wyłącznie na wiadomościach teoretycznych, nie popartych praktyką.

## Kurs dla kierowników świetlic fabrycznych i wiejskich organizuje O. K. Z. Z.

Dnia 10 stycznia br. Wydział Kulturalno - Oświatowy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych wznawia kurs dla kierowników świetlic robotniczych. Kurs ten jest znacznie rozszerzony i zawiera obok przedmiotów ogólnie - kształcących również i naukę marksizmu - leninizmu oraz lekcje języka rosyjskiego.

Kurs obejmie 50 osób wyłącznie z terenu Łodzi. Ze względu na to, że byłoby rzeczą niestosowną odrywać obecnie kierowników świetlic wiejskich od pracy w terenie postanowiono kształcenie postawić na razie na innej płaszczyźnie — mianowicie co miesiąc

odbywać się będą dwudniowe wykłady instrukcyjne dla kierowników świetlic wiejskich. Wykłady te obejmą aktualne tematy oświatowo - kulturalne jak również opracowane z zeszłego roku plany pracy na okres miesiąca. Jednocześnie OKZZ zapozna się z trudnościami, na jakie napotykają świetlice w terenie i wspólnie z kierownikami postara się trudności te usunąć.

Poza tym Wydział Kulturalno - Oświatowy OKZZ uruchomi w bieżącym półroczu dwa kursy dwumiesięczne dla bibliotekarzy. Okazało się bowiem, że biblioteki świetlicowe zaopatrzone są bezwartościową literaturą. Chwilowo lot

ne inspekcje w bibliotekach świetlicowych badają na miejscu stan bibliotek, usuwają książki bezwartościowe i służą w tej dziedzinie radą kierownikom bibliotek. (m.)

## Wielki popyt na dzieła Mickiewicza w Moskwie

Jubileuszowe wydawnictwa moskiewskie, które ukazały się w ZSRR z okazji 150-lecia urodzin poety, cieszą się ogromnym powodzeniem wśród czytelników radzieckich. Luksusowe wydania „Ballad” i „Krymskich Sonet” i „Grażyn” w przekładach na język

rosyjski jedynie w Moskwie rozszły się już w ciągu pierwszego dnia w kilku tysiącach egzemplarzy. Centrale wydawnicze otrzymały zapotrzebowania na dzieła Mickiewicza z najodleglejszych zakątków Z. S. R. R.

nia narad wytwórczych, ułożenia planów racjonalizacji fabryki.

Przewodniczący koła ZMP w Zakładach tow. Tkaczyk apelował o konkretną pomoc organizacji partyjnej w pracy kół ZMP.

Towarzysze występowali kolejno na trybunie i z ich wystąpięć widać było, że nastąpiło prawdziwe zespolenie organizacyjne i ideologiczne między byłymi członkami dwóch partii robotniczych — widać było, że ich



Tow. Maria Klimeczak

O zadaniach nowopowstałego Komitetu Fabrycznego mówili i inni towarzysze, formułując konkretne zadania, przyznane przez Statut koła produkcyjnemu. Domagali się oni odpowiedniej opieki nad młodzieżą, podniesienia autorytetu przodowni prac. arszanizowa-



Tow. Br. Czerniński

jedyną wspólną troską jest wprowadzenie w życie uchwał Kongresu!

I tą troską kierowali się towarzysze również przy wyborze Komitetu Fabrycznego: wybrali 19 najlepszych towarzyszy, wybrali tych, którzy zarówno pracą partyjną, jak i zawodową dają przykład całej załodze, jak należy uchwały Kongresu na swoim terenie realizować.





